

Sygn. akt I ACa 844/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SA Małgorzata Gawinek (spr.) SA Agnieszka Bednarek-Moraś
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) (...) we W.

przeciwko D. M. i E. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 3 sierpnia 2016 roku, sygn. akt I C 310/16

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej E. M. kwotę 14.400 (czternaście tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,**

**III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego D. M. kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Małgorzata Gawinek Tomasz Żelazowski Agnieszka Bednarek - Moraś

Sygn. akt I ACa 844/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie z powództwa (...) (...) z siedzibą we W. przeciwko D. M., E. M. o zapłatę (sygn. akt IC 310/16): oddalił powództwo (pk I); zasądził od (...) (...) z siedzibą we W. na rzecz pozwanych solidarnych D. M. oraz E. M. kwotę 14.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny:

Powód (...) (...) z siedzibą we W. jest reprezentowane przez (...) Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych Spółkę akcyjną z siedzibą we W..

W dniu 30 marca 2005 r. powodowie D. M. oraz E. M. zawarli z (...) Bank Spółką akcyjną z siedzibą w W. umowę nr (...) o hipoteczny kredyt konsolidacyjny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF.

Na podstawie umowy (...) Bank S.A. miał udzielić pozwanym kredytu w kwocie 387.000 zł na refinansowanie kredytów w innym banku oraz nieokreślony cel konsumpcyjny. Kredyt ten miał podlegać waloryzacji kursem CHF. Okres kredytowania wynosił 240 miesięcy, do dnia 15 kwietnia 2025 r., a kredyt miał być spłacany do 15 dnia każdego miesiąca. Oprocentowanie kredytu wynosiło 3,85%/rok, a w okresie ubezpieczenia 4,85%/rok. Oprocentowanie należności procentowanych wynosiło zaś 7,60%/rok. Na potrzeby obliczania odsetek rok miał być traktowany jako 365 dni (§ 1, § 7, § 12 umowy). Stopa oprocentowania kredytu była zmienna (§11 umowy).

Kwota kredytu miała zostać wypłacona w 6 częściach, w różnych kwotach, na różne rachunki bankowe (§ 5 umowy). Spłata kredytu miała natomiast następować na podstawie nieodwołalnego na czas trwania umowy zlecenia przelewu z rachunku eKonto nr (...) (§ 6 umowy).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu miała być hipoteka kaucyjna do kwoty 580.000 zł na nieruchomości pozwanych - dz. Gruntu (...) w P., gm. W.. Nadto pozwani mieli poddać się dobrowolnie egzekucji do kwoty 774.000 zł (§ 2 - § 4, § 24 umowy).

W przypadku naruszenia obowiązków umownych, w tym m. in. nieterminowej spłaty rat kredytu bankowi przysługiwało prawo wypowiedzenia umowy z 30-dniowym terminem wypowiedzenia liczonych od dnia doręczenia wypowiedzenia, a za datę doręczenia według umowy należało rozumieć także datę pierwszego awizowania przesyłki poleconej wysłanej na ostatni adres znany bankowi. Następnego dnia po upływie terminu wypowiedzenia wszystkie wierzytelności banku z tytułu umowy stawały się wymagalne (§16 umowy). Niespłacone w terminie, a także od dnia następnego po upływie terminu wypowiedzenia wierzytelności stawał się wierzytelnościami przeterminowanymi, od której bank miał naliczać odsetki. Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego (BTE) albo od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę bank miał dokonać przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli (...) Bank S.A. z dnia wystawienia BTE lub wytoczenia powództwa. Od dnia złożenia w sądzie wniosku o nadanie BTE klauzuli wykonalności albo od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę bank miał prawo pobierać odsetki według tabeli oprocentowania dla złotych należności przeterminowanych od całej kwoty zadłużenia: kapitał, odsetki, prowizje, opłaty, inne należności banku (§17 umowy).

Zgodnie z umową bank mógł przenieść przysługujące mu z tytułu umowy wierzytelności na osoby trzecie, w tym na fundusz sekurytyzacyjny. Wraz z wierzytelnościami na nabywcę wierzytelności miały przechodzić wszelkie prawa z umowy. Bank miał prawo przekazywać dane osobowe podmiotom trzecim w celu prowadzenia działań windykacyjnych, w tym także w przypadku przelewu wierzytelności (§ 17, § 28 umowy).

W tych okolicznościach faktycznych Sąd uznał powództwo za nieuzasadnione.

Sąd zważył, że powód (...) (...) z siedzibą we W. domagał się zasądzenia w sposób solidarny od pozwanych D. M. oraz E. M. kwoty 565.587,82 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, która miała wynikać z niewykonanej przez pozwanych umowy pomiędzy pozwanymi a (...) Bank Spółką akcyjną z siedzibą w W. (umowa z dnia 29 marca 2005 r. nr (...)), z której wierzytelności (...) Bank S.A. miały zostać przeniesione na powoda na podstawie umowy z dnia 19 grudnia 2012 r.

Sąd stwierdził, że żądanie sformułowane przez powoda w pozwie opierało się na umowie przelewu wierzytelności wynikających z umowy kredytu konsumenckiego. Podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia miała w ocenie Sądu

właśnie umowa o kredyt konsumencki, bowiem to w niej pierwotnie znajdowało swoje źródło roszczenie, z którym powód występował na skutek przelewu wierzytelności.

Sąd wskazał, że w przypadku niewykonania umowy zastosowanie znajduje art. 471 k.c. Sąd wyjaśnił, że przepis ten stanowi podstawowe uregulowanie odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej (*ex contractu*), która opiera się na następujących przesłankach: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, szkoda, związek skutkowo-przyczynowy pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą (art. 361 k.c.). Wszystkie wskazane przesłanki muszą wystąpić łącznie, a brak choćby jednej z nich powoduje brak odpowiedzialności odszkodowawczej.

W dalszej kolejności Sąd wyjaśnił, że zgodnie z przepisem art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Sąd dodał, że powyższy przepis należy interpretować w ten sposób, iż kryterium istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ma charakter obiektywny, to znaczy o takim charakterze konkretnych okoliczności nie decyduje ani wola którejkolwiek ze stron, ani na jakiej podstawie faktycznej strona powodowa konstruuje swoje roszczenie, lecz przepisy prawa materialnego, określające jakie okoliczności przesądzają o istnieniu zgłoszonego roszczenia zarówno co do zasady, jak i wysokości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt I ACa 825/13, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. akt I ACa 752/14, Legalis).

Jednocześnie Sąd zasygnalizował, że zgodnie z dyspozycją przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wskazał także, że zgodnie z przepisem art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę, a zgodnie z przepisem art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Sąd podkreślił, że powyższe oznacza, że co do zasady inicjatywa dowodowa w postępowaniu cywilnym, które jest postępowaniem kontradiktoryjnym, należy do stron postępowania, bowiem to w ich interesie leży przedstawienie sądowi dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Z kolei zgodnie z przepisem art. 6 § 2 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. Sąd wskazał, że powyższy przepis stanowi postulat szybkości postępowania, a jego wyrazem są przepisy art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 i § 3 k.p.c., zgodnie z którymi sąd pomija dowody spóźnione, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Sąd pomija jednak twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione.

Zdaniem sądu jest każdorazowo ustalenie pomiędzy stronami kwestii spornych, co wynika z przepisów art. 212 § 1 oraz art. 217 § 3 k.p.c. Na podstawie przepisu art. 229 k.p.c. fakty, co do których strony są zgodne, należy uznać za przyznane i wówczas fakty te nie wymagają dowodu, o ile przyznanie nie budzi wątpliwości. Jednocześnie Sąd zaznaczył, iż zgodnie z przepisem art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Zgodnie natomiast z przepisem art. 228 § 1 k.p.c. fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu, a zgodnie z przepisem § 2 nie wymagają również dowodu fakty znane sądowi urzędowo, jednakże sąd winien na rozprawie zwrócić na nie uwagę stron.

W dalszej części Sąd zauważył, że na podstawie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Reasumując, Sąd stwierdził, że ciężar udowodnienia przesłanek odpowiedzialności kontraktowej pozwanych spoczywał na powodzie. Także powód musiał liczyć się ze skutkami niesprostania ciężarowi dowodu.

Powracając do odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej Sąd wyjaśnił, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania należy rozpatrywać przez pryzmat konkretnego zobowiązania pomiędzy stronami. W niniejszej sprawie źródłem zobowiązania pozwanych miała być umowa kredytu bankowego.

Sąd zwrócił uwagę, że o umowie kredytu stanowi art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 140, poz. 939 z późn. zm.), zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokości prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Sąd dodał, że jedną z kluczowych kwestii mniejszego postępowania był zarzut podniesiony przez pozwanych, dotyczący autentyczności przedłożonych odpisów dokumentów, który został całkowicie zlekceważony przez stronę powodową, która, pomimo umożliwienia jej złożenia pisma przygotowawczego po wniesieniu przez pozwanych sprzeciwu (w którym zakwestionowali całe roszczenie tak co do zasady, jak i co do wysokości), pismo takie złożyła, lecz nie dołączyła do niego żadnych oryginałów dokumentów ani nie wniosła o przeprowadzenie żadnych dowodów.

Następnie Sąd przytoczył treść art. 129 § 2 k.p.c. wskazując, że w judykaturze przyjmuje się, że obowiązek złożenia w sądzie oryginału dokumentu powstaje automatycznie z chwilą zgłoszenia przez stronę przeciwną takiego żądania, a więc bez potrzeby wydawania przez sąd jakichkolwiek rozstrzygnięć w tym przedmiocie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2005 r., sygn. akt III CK 109/04, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., sygn. akt I CKN 1280/00, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., sygn. akt III CSK 199/09, LEX nr 852564). Przywołany przepis nie określa *expressis verbis* sankcji za niepodporządkowanie się żądaniu przeciwnika. Niewątpliwie jednak zaniechanie obowiązku wynikającego z tego przepisu podlega ocenie przez pryzmat art. 233 § 2 k.p.c. Sąd powinien zatem ocenić - na podstawie własnego przekonania i wszechstronnego rozważenia zebranego materiału - jakie znaczenie należy nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu, uwzględniając również dyrektywy wynikające z art. 3 k.p.c., nakazującego stronom dawać wyjaśnienia okoliczności sprawy zgodnie z prawdą oraz przedstawianie dowodów. Badając znaczenie odmowy złożenia oryginałów sąd powinien mieć na uwadze, czy została ona podyktowana względami obiektywnymi, czy też zawinionymi przez stronę. Z zaniechaniem złożenia oryginału dokumentu nie można jednak automatycznie wiązać utraty przez odpis dokumentu waloru dokumentu i dowodu w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., sygn. akt III CSK 199/09, LEX nr 852564).

W oparciu o powyższe Sąd uznał, iż w dużej części dowody przedstawione przez stronę powodową nie zasługują na pozytywną ocenę i nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych rozstrzygnięcia. Pomimo, iż powodowie w całości kwestionowali autentyczność przedłożonych przez powoda odpisów, Sąd powziął przekonanie, iż z treści wniesionego sprzeciwu i wypowiedzi pełnomocnika procesowego pozwanych na rozprawie w dniu 11 maja 2016 r. oraz 20 lipca 2016 r. wynika, iż pozwani nie kwestionują, że zawarli umowę kredytową z bankiem (...) S.A., o czym świadczyły m. in. wypowiedzi o tym, że pozwani zostali oszukani, a nadto konsekwentnego kwestionowania wypłaty kredytu przez pierwotnego wierzyciela (...) Bank S.A. Skoro bowiem pozwani podnosili tego rodzaju zarzuty, to w ocenie Sądu presupozycją tych zarzutów było potwierdzenie, że do podpisania przedmiotowej umowy doszło. Nadto Sąd ocenił, iż dowód w sprawie mogą stanowić odpisy z rejestru funduszy inwestycyjnych oraz z KRS, bowiem rejestr KRS jest rejestrem jawnym i powszechnie dostępnym, którego nieznanomością co do zasady nie można się zasłaniać, a aktualna treść rejestru jest zbieżna z rejestrem dostępnym aktualnie za pośrednictwem sieci internetowej.

Sąd zaznaczył, iż umowa kredytu jest umową szczególnego rodzaju. Do jej essentialia negotii należą szczególne strony umowy (bank - jako strona udzielająca kredytu - oraz kredytobiorca), czas trwania (czas oznaczony), a

także świadczenia stron. W kontekście świadczeń Sąd zauważył, iż świadczeniem banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy określonych środków pieniędzy, natomiast świadczeniem kredytobiorcy jest zwrot udzielonego kredytu wraz z odsetkami oraz prowizją. Kluczowe znaczenie ma to, iż świadczenia stron są ze sobą ściśle powiązane.

Stosownie do treści umowy, której istnienie Sąd ustalił, jednak z inną datą, niż twierdziła strona powodowa (z daty obok podpisów stron umowy wynikało, że do jej podpisania doszło w dniu 30 marca 2005 r. - k. 28, a nie 29 marca 2005 r., jak wynika z jej nagłówka - k. 20), kwota kredytu miała być dopiero przekazana pozwanym przez bank w formie przelewów bankowych na kilka rachunków bankowych. Pozwani jednak zgodnie zaprzeczyli w sprzeciwie od nakazu zapłaty, aby bank spełnił na ich rzecz owo świadczenie. Powód w reakcji na zaprzeczenie pozwanych nie wykazał żadnej inicjatywy dowodowej w celu wykazania, że bank wypłacił pozwanym sumę kredytu. Jednocześnie powód nie przedłożył w oryginale dokumentów, na podstawie których dochodził swojego roszczenia, a pozwani stanowczo zaprzeczyli autentyczności przedłożonych przez powoda środków dowodowych. W ocenie Sądu brak przedłożenia przez stronę powodową oryginałów dowodów, na podstawie których dochodziła zapłaty, potraktować należało za równoznaczne z tym, że strona powodowa nie dysponuje takimi dokumentami w oryginale i nie jest w stanie wykazać, że takie dokumenty istnieją i są autentyczne.

Sąd stwierdził, że skoro strona powodowa nie wykazała, że zobowiązanie pozwanych do zwrotu kredytu powstało (a dokładniej, że bank wypłacił pozwanym sumę pieniędzy tytułem kredytu), to nie było podstaw do przyjęcia, że bankowi, z którym strona powodowa miałaby zawrzeć umowę przelewu wierzytelności (czego powód nie udowodnił, bowiem nie została przez niego przedłożona umowa przelewu wierzytelności w oryginale, a pozwani zaprzeczyli autentyczności przedłożonego odpisu) przysługiwało roszczenie wobec pozwanych.

Nadto zgodnie z treścią pozwu powód opierał swoje roszczenie na okoliczności dokonania przez bank wypowiedzenia pozwanym umowy kredytu, jednakże powód nie przedłożył na tę okoliczność żadnych dowodów. Sąd zauważył, iż zgodnie z treścią umowy pomiędzy bankiem a pozwanymi dopiero skuteczne wypowiedzenie umowy powodowałoby wymagalność roszczenia banku u zapłatę całej kwoty kredytu wraz z odsetkami i innymi świadczeniami. Powód jednak nie przedłożył dokumentu, z którego wynikałoby, że bank dokonał względem pozwanych wypowiedzenia, co więcej, powód nie wskazał nawet w treści pozwu, kiedy owo wypowiedzenie miałoby nastąpić, a ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że takie wypowiedzenie zostało dokonane.

Sąd zaakcentował dalej, że dowody przedstawione przez stronę powodową (bankowy tytuł egzekucyjny - k. 29, postanowienia - k. 30, 32-33, obwieszczenie - k. 31, umowa przelewu wierzytelności z załącznikami - k. 50-99, przelew - k. 100, 126, wezwania do zapłaty - k. 101-104) ze względu na brak oryginałów dokumentów oraz ze względu na to, że znaczna ich część dotyczy samego przelewu, a nie istnienia wierzytelności przelanej (nie przytoczono żadnych dowodów pozwalających na ustalenie, że pozwani otrzymali kwotę kredytu, a więc, że byli zobowiązani do jego zwrotu) została uznana albo za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, albo za niegodne wiary wobec kwestionowania ich autentyczności. Strona pozwana stanowczo zaprzeczyła okoliczności istnienia roszczenia banku, okoliczności umowy przelewu pomiędzy bankiem a powodem, a w konsekwencji okoliczności istnienia roszczenia po stronie powodowej. Jednocześnie pozwani zaprzeczyli autentyczności wszystkich przedłożonych dowodów. Strona powodowa nie przedłożyła dokumentów w oryginale. Sąd stwierdził, że nie sposób przyjąć, że gdyby strona powodowa takimi dokumentami dysponowała, to by ich nie przedłożyła. W szczególności strona powodowa nie przedłożyła w oryginale choćby umowy przelewu wierzytelności, której egzemplarzem z pewnością powinna była dysponować, na co wskazuje treść § 16 ust. 8 odpisu (k. 48), według którego powód otrzymał 2 egzemplarze umowy. Nadto Sąd podkreślił, że przedłożone przez powoda pisma - wezwania do zapłaty wraz z rzekomymi dowodami nadania nie tylko nie są opatrzone pieczęcią pocztową potwierdzającą rzeczywiste nadanie, ale nawet nie zostały opatrzone przez pełnomocnika strony powodowej pieczęcią potwierdzającą ich zgodność z oryginałem (k. 101-104). Także wydruk przelewu (k. 100, 126) nie został potwierdzony za zgodność z oryginałem, a pozwani zaprzeczyli i jego autentyczności. Powód nie przedłożył także w oryginale ani bankowego tytułu egzekucyjnego, ani postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności, ani dokumentów, które miałyby pochodzić od komornika sądowego.

Powyższe okoliczności i brak inicjatywy dowodowej strony powodowej w reakcji na stanowisko pozwanych prowadziły do uznania przez Sąd, że strona powodowa nie dysponuje w oryginale jakimikolwiek środkami dowodowymi, z których wywodzi swoje roszczenie.

Skutkiem tego Sąd stwierdził, iż powód nie wykazał, aby pozwani byli dłużnikami banku, z którym powód miał zawrzeć umowę przelewu wierzytelności, przy czym i tej okoliczności w ocenie Sądu powód nie wykazał. Konsekwencją takiego stanu czynności procesowych było oddalenie powództwa ze względu na niesprostanie przez powoda ciężarowi dowodu, o czym Sąd orzekł w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z regułą określoną w art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu złożyła strona powodowa i zaskarżając go w całości wniosła o jego zmianę poprzez zasądzenie na rzecz strony powodowej (...) (...) z siedzibą we W. od strony pozwanej D. M. oraz E. M. kwoty 565 587,82 zł z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; zasądzenie na rzecz strony powodowej od strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa; zasądzenie na rzecz strony powodowej od strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania wywołanego wniesieniem apelacji, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Orzeczeniu zarzucono naruszenie:

1. przepisu art. 129 § 2 k.p.c. w zw. z art. 128 § 1 k.p.c.- poprzez pominięcie złożonych wraz z pozwem odpisów dokumentów poświadczonych za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika i odebranie im waloru dokumentu i dowodu w sprawie;
2. przepisu art. 129 § 4 k.p.c. w zw. z art. art. 129 § 1 i § 2 k.p.c.- poprzez jego niezastosowanie, polegające na braku zobowiązania strony powodowej do złożenia oryginałów dokumentów, skutkujące uznaniem, że strona powodowa nie dysponuje tymi dokumentami w oryginale
3. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez:
  - a) brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału i dokonanie oceny dowodów powoływanych przez stronę powodową w oderwaniu od pozostałych dowodów i twierdzeń stron postępowania, skutkujące uznaniem, że strona powodowa nie wykazała zasadności swoich roszczeń;
  - b) błędną ocenę mocy dowodowej powołanego przez stronę powodową dokumentu w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego (...) z dnia 21 sierpnia 2006 r., skutkujące uznaniem, że na tej podstawie nie można ustalić zasadności roszczeń strony powodowej, mimo że wskazany bankowy tytuł egzekucyjny został zaopatrzony w sądową klauzulę wykonalności, na podstawie tak powstałego tytułu wykonawczego prowadzone było postępowanie egzekucyjne, a strona pozwana nie sprzeciwiała się prowadzonej egzekucji i nie korzystała z przysługujących jej środków prawnych zmierzających do pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego;
4. przepisu art. 231 k.p.c. - poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach sprawy i przyjęcie, że strona powodowa nie wykazała faktu nabycia wierzytelności pieniężnej względem pozwanych, podczas gdy fakt ten można ustalić na podstawie innych

niewątpliwych okoliczności sprawy - strona powodowa będąca funduszem sekurytyzacyjnym zawarła z wierzycielem pozwanych umowę sprzedaży wierzytelności strona powodowa posiada dokumentację potwierdzającą istnienie stosunku zobowiązaniowego oraz dysponuje szczegółowymi danymi osobowymi pozwanych.

Zdaniem strony powodowej, w okolicznościach niniejszej sprawy, w pełni zasadne jest postawienie zarzutu naruszenia przepisów art. 129 § 2 k.p.c. w zw. z art. 128 § 1 k.p.c. Wszystkie twierdzenia podniesione przez stronę powodową zostały potwierdzone szeregiem dowodów. W szczególności, wraz z pozwem przedłożony został poświadczony za zgodność z oryginałem odpis umowy kredytu hipotecznego nr (...), bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) z dnia 21.08.2006 r., postanowienie z dnia 5.02.2013 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Świnoujściu A. M. w sprawie o sygn. akt KM 2831/06 oraz umowa sprzedaży wierzytelności z dnia 19.12.2012 r. wraz z wyciągiem z wykazu wierzytelności, które Sąd pierwszej instancji w całości pominął, odbierając im walor dokumentu i dowodu w sprawie. Sąd pierwszej instancji przyjął, że na stronie powodowej w trakcie procesu spoczywał obowiązek przedłożenia oryginałów z chwilą zgłoszenia przez stronę przeciwną takiego żądania. Strona powodowa podkreśliła, że strona pozwana podniosła jedynie taki zarzut, niczym go nie uzasadniając. Powódka wskazała, że takiego żądania nie było zarówno ze strony Sądu pierwszej instancji jak i pozwanej.

W dalszej części dodano, że niepoświadczony za zgodność z oryginałem kopie dokumentów stanowiły załączniki do odpisu pozwu dla pozwanych. Strona powodowa stanęła na stanowisku, iż zarówno sam odpis pozwu jak i odpisy załączników, nie wymaga zaopatrzenia w podpis bądź też poświadczenie za zgodność z oryginałem. „Odpis pisma procesowego to kolejny jego egzemplarz, który jest zgodny z oryginałem, przy czym - co podkreśla się w doktrynie - nie ma znaczenia, czy jest to kopia maszynowa, kserokopia czy wydruk komputerowy. Odpis pisma procesowego nie musi być podpisany ani poświadczony za zgodność z oryginałem przez stronę, jej przedstawiciela lub pełnomocnika procesowego” (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 7 stycznia 2013 r. II UZ 75/12). Wbrew zatem twierdzeniom strony przeciwnej, powoływane przez stronę powodową dowody mają walor dokumentów prywatnych, w rozumieniu art. 245 k.p.c.

Strona powodowa odkreśliła również, że strona pozwana nie żądała by powód złożył oryginał dokumentów, jedynie podniosła zarzut co do ich autentyczności, niczym go nie uzasadniając. Wobec tego w świetle art. 129 § 1 i § 2 k.p.c. powód powołujący się w pozwie na dowody nie był zobowiązany do złożenia oryginału dokumentów, a także ich uwierzytelnionego odpisu.

Powódka przytoczyła tutaj treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 r. V CSK 90/11, gdzie Sąd ten wskazał, że artykuł 129 § 1 k.p.c. nakłada na stronę powołującą się w piśmie procesowym na dokument obowiązek przedłożenia na żądanie przeciwnika jego oryginału w Sądzie nawet jeszcze przed rozprawą. Z unormowania tego wynika więc, że jeżeli strona powołuje się w pozwie na dowód z dokumentu musi się liczyć z tym, że będzie obowiązana złożyć w Sądzie oryginał dokumentu i to nie tylko wtedy, gdy nie złożyła jego odpisu, ale także wtedy, gdy jego odpis był załącznikiem pisma. Obowiązek ten powstaje z chwilą zgłoszenia przez stronę przeciwną żądania złożenia dokumentu w oryginale. Obowiązek ten może powstać także w wyniku zarządzenia Sądu (art. 248 § 1 k.p.c.).

W ocenie strony powodowej Sąd pierwszej instancji mógł zatem, w drodze stosownego zarządzenia, wezwać powoda do uwierzytelnienia przez pełnomocnika dołączonego do pozwu odpisu dokumentów, jeżeli Sąd miał wątpliwości co do autentyczności dokumentów, to mógł zgodnie z powołanym przepisem art. 129 § 4 k.p.c. zażądać od powoda przedłożenia oryginału tych dokumentów.

Zdaniem strony skarżącej, w okolicznościach niniejszej sprawy nie można też mówić o wszechstronnym rozważeniu przez Sąd pierwszej instancji zebranego materiału. Sąd Okręgowy oceniał zebrane w sprawie dowody w sposób wybiórczy, w oderwaniu od pozostałych dowodów oraz twierdzeń stron postępowania. W konsekwencji, Sąd pierwszej instancji uznał, że strona powodowa nie wykazała zasadności swoich roszczeń.

W okolicznościach sprawy strona powodowa wykazała, że stronie pozwanej udzielono kredytu w kwocie 387 000 zł indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, pozwana zaś zobowiązała się do zwrotu otrzymanych środków na precyzyjnie ustalonych zasadach. W piśmie z dnia 31 marca 2016 r. opisano również zasady kapitalizacji naliczanych

odsetek. Wykazano, że na dzień wystawienia przez wierzyciela bankowego tytułu egzekucyjnego, tj. na dzień 21 sierpnia 2006 r., do spłaty pozostała kwota 369 500,08 zł, w tym kapitał kredytu w wysokości 363 999,67 zł. Opisano kwestie dotyczące zaopatrzenia bankowego tytułu egzekucyjnego w sądową klauzulę wykonalności oraz dotyczące prowadzonego przeciwko pozwanej postępowania egzekucyjnego. Wyjaśniono także kwestie związane z legitymacją strony powodowej - wskazano na zawartą w dniu 19 grudnia 2012 r. umowę sprzedaży wierzytelności. W toku postępowania przedstawione również zostały szczegóły dotyczące prowadzonych między stroną pozwaną a stroną powodową negocjacji. Mimo tak kształtujących się okoliczności sprawy, Sąd pierwszej instancji uznał, że strona powodowa nie wykazała zasadności swoich roszczeń. Zdaniem strony powodowej, wiarygodność i moc dowodowa przedstawionych przez stronę powodową dowodów nie została oceniona na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd pierwszej instancji oceniał bowiem poszczególne dowody niejako w oderwaniu od reszty materiału zebranego w sprawie.

Strona powodowa podniosła również zarzut błędnej oceny mocy dowodowej powołanego przez stronę powodową dokumentu w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) z dnia 21 sierpnia 2008 r. Oceniając moc dowodową wystawionego przez poprzedniego wierzyciela bankowego tytułu egzekucyjnego Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął opisywane przez stronę powodową okoliczności związane z faktem, że na podstawie zaopatrzonego w sądową klauzulę wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego prowadzone było przeciwko pozwanej postępowanie egzekucyjne, pozwana zaś, w żaden sposób nie sprzeciwiała się prowadzonej egzekucji. Okoliczności te nie były kwestionowane przez stronę pozwaną, co pozwala przyjąć ich bezsporność.

Przede wszystkim, strona powodowa wyraźnie wskazywała, że strona pozwana nie wytoczyła powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, jakim był zaopatrzony w sądową

klauzulę wykonalności bankowy tytuł egzekucyjny. Pozwana, przeciwko której prowadzone było

postępowanie egzekucyjne, nie podjęła żadnych działań wymierzonych w tytuł wykonawczy, co

dodatkowo potwierdza zasadność przyjęcia bezsporności tych okoliczności. Odwołując się zatem do

zasad doświadczenia życiowego powódka stwierdziła, że takie zachowanie w sposób oczywisty świadczyć musi o zasadności prowadzonej egzekucji. Oceniając rozsądnie, gdyby stronie pozwanej nie wypłacono kredytu to nie zgadzałyby się z prowadzoną egzekucją oraz treścią bankowego tytułu

egzekucyjnego, w szczególności w zakresie wymienionych w jego treści kwot, wytoczyłaby przeciwko wierzycielowi, w oparciu o przepis art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. powództwo opozycyjne. W toku tak zainicjowanego postępowania, osoba wymieniona w treści tytułu wykonawczego jako dłużnik, może zaprzeczyć istnieniu obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu.

Całkowita bierność pozwanej w tym zakresie, która w żaden sposób nie została przez nią wyjaśniona, w oczywisty sposób musi rzutować na ocenę mocy dowodowej powołanego przez stronę powodową jako dowód bankowego tytułu egzekucyjnego. W tych okolicznościach powódka stwierdziła, że roszczenia stwierdzone bankowym tytułem egzekucyjnym nr (...) z dnia 21 sierpnia 2006 r. miały faktycznie charakter bezsporny. Strona powodowa dochodzi zaś tej samej należności, pomniejszonej o dokonane spłaty oraz powiększonej o dalsze odsetki za opóźnienie, która została stwierdzona w treści opisywanego tytułu.

Strona powodowa argumentowała dalej, że w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji powinien uznać za udowodniony fakt skutecznego nabycia przez stronę powodową wierzytelności pieniężnej względem pozwanych, gdyż fakt ten można wywieść z innych ustalonych faktów. W toku postępowania ustalono, że strona powodowa będąca funduszem sekurytyzacyjnym zawarła z wierzycielem pozwanych umowę sprzedaży wierzytelności. Ustalono również, że strona powodowa posiada dokumentację kredytową, odnoszącą się do zadłużenia pozwanych, a także ma wiedzę dotyczącą postępowania egzekucyjnego, prowadzonego przeciwko pozwanym. W związku z prowadzonym postępowaniem oczywistym było, że strona powodowa dysponuje danymi osobowymi



pozwanym. Z faktów tych należało więc wyprowadzić wniosek, że strona powodowa skutecznie nabyła konkretną, zindywidualizowaną wierzytelność pieniężną względem pozwanych, wynikającą z umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 29 marca 2005 r. W związku z tym, w okolicznościach sprawy, przepis art. 231 k.p.c. powinien zostać zastosowany Sąd powinien uznać za udowodniony fakt skuteczności wierzytelności względem pozwanych w oparciu o inne ustalone fakty.

W odpowiedzi na apelację pozwany D. M. wniósł o jej oddalenie o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego oraz wydatków na korespondencję.

Oddalenia powództwa oraz zasądzenia od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego oraz wydatków na korespondencję domagała się pozwana E. M..

Podczas rozprawy przed Sądem Apelacyjnym pozwani podnieśli zarzut przedawnienia.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie mogła wzruszyć zaskarżonego orzeczenia.

Powód domagał się w przedmiotowej sprawie zasądzenia dochodzonej pozwem kwoty podnosząc, że nabył w dniu 19 grudnia 2012 r. wierzytelność wynikającą z umowy o nr (...) o hipoteczny kredyty konsolidacyjny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF.

Wobec powyższego wskazać należy, iż podstawę prawną niniejszego roszczenia stanowią przepisy art. 509 k.c. w zw. z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r., Nr 140, poz., 939 ze zm.). Pierwszy ze wskazanych powyżej przepisów głosi, że wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania (§ 1). Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (§ 2). Godny uwagi tu pozostaje, że jeżeli dłużnik banku będący pożyczkodawcą nie dotrzymuje warunków udzielenia pożyczki, bank może dokonać przelewu wierzytelności na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego bez zgody zarówno tego dłużnika, jak i dłużnika banku z tytułu zabezpieczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2010 r., sygn. IV CSK 558/09, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2011 r., sygn. I CSK 118/10).

Natomiast w myśl drugiego z powołanych przepisów przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Rozważania rozpocząć należy od przypomnienia konstrukcji prawnej zbycia wierzytelności. Wierzytelność jest prawem podmiotowym wierzyciela wynikającym ze stosunku zobowiązaniowego, które może być przeniesione (przelane) na rzecz osób trzecich ze skutkiem wobec dłużnika. Przedmiotem przelewu mogą być wszystkie lub niektóre z roszczeń bądź innych uprawnień przysługujących wierzycielowi albo ich część, jeżeli ich samodzielne zbycie nie jest sprzeczne z umową, będącą źródłem wierzytelności, lub nie narusza granic swobody umów. Aby umowa sprzedaży, która ma charakter konsensualny, doprowadziła do skutecznego przeniesienia wierzytelności (doszło do jej przelewu) musi być umową o podwójnym skutku zobowiązująco- rozporządzającym. Do wyłączenia skutku rozporządzającego umowy zobowiązującej dochodzi wówczas, gdy wierzytelność nie istnieje w chwili zawarcia umowy albo nie jest oznaczona na tyle dokładnie co do stosunku prawnego z którego wynika, co do stron i przedmiotu świadczenia aby można było nią rozporządzić.

Celem i skutkiem przelewu wierzytelności jest przejście wierzytelności na nabywcę i utrata jej przez cedenta - zbywcę. Powyższe oznacza, że w wyniku zawarcia umowy przelewu na nabywcę przechodzi ogół uprawnień

przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi w stosunku do dłużnika, zaś konsekwencją zawarcia umowy przelewu jest wyłączenie dotychczasowego wierzyciela ze stosunku zobowiązaniowego wiążącego z dłużnikiem i zajęcie jego miejsca przez nabywcę wierzytelności. Skutkiem przelewu wierzytelności jest zatem sukcesja syngularna o charakterze translatywnym. Cesja nie prowadzi do umorzenia zobowiązania, jego zmiany przedmiotowej lub zakresu odpowiedzialności, bądź powołania nowego ale do jego kontynuacji w innym układzie podmiotowym. Przelew przy tym wywołuje bezpośrednie skutki wobec dłużnika, po stronie którego powstaje obowiązek świadczenia w stosunku do nabywcy wierzytelności. Konstrukcja przelewu jako umowy kauzalnej umożliwia dokonanie przeniesienia wierzytelności w celu zabezpieczenia wierzytelności przysługującej cesjonariuszowi. Odnotować jeszcze należy, że niezależnie od celu dla którego umowę przelewu zawarto pozostanie ona skuteczna wyłącznie wówczas, kiedy cedent legitymuje się prawem do rozporządzenia nią, albowiem w przeciwnym razie, w myśl zasady „nikt nie może przenieść na drugiego więcej praw niż sam posiada” obowiązującej przy każdym nabyciu pochodnym, umowa przelewu zawarta z podmiotem nieuprawnionym do jej rozporządzenia pozostanie nieskuteczna.

Transponując powyższe w realia tej sprawy, Sąd Apelacyjny stwierdza, że celem wykazania zasadności dochodzonego roszczenia co do samej zasady powód winien był wykazać w pierwszej kolejności, że nabył skutecznie od pierwotnego wierzyciela opisaną w pozwie wierzytelność wobec pozwanych. W odniesieniu do pozwanej E. M. powód powyższego ciężaru dowodowego w niniejszym postępowaniu nie udźwignął.

Z treści § 1 ust. 2 umowy przelewu wierzytelności jednoznacznie wynika, że wierzytelności objęte umową cesji zostały wyszczególnione w załączniku nr 1 do umowy. Wykaz tych wierzytelności miał zostać dołączony do umowy również na płycie CD odpowiednio zabezpieczonej (8 ust. 4). Powód płyty CD z danymi wierzytelności nie dołączył. Przedłożył jedynie kserokopię wyciągu z listy wierzytelności, w którym wskazane zostały: numer kontraktu, pesel/regon, dane pozwanego, numer umowy kredytowej, wysokość należności głównej, oraz noty odsetkowej (k. 87). Godzi się jednak dostrzec, że załącznik ten pozwala jedynie na zindywidualizowanie wierzytelności Banku w stosunku do pozwanego D. M.. Podobnie zresztą jak załączniki do aneksu nr (...) (k. 95 i k. 99). Te dokumenty nie dowodzą już jednak, iż umową cesji objęte były również wierzytelności dochodzone w niniejszej sprawie przeciwko pozwanej E. M.. Jako takie dokumenty te w żadnym razie nie stanowią dowodu na okoliczność, iż załączona do akt sprawy umowa przelewu wierzytelności obejmowała również wierzytelność dochodzoną wobec pozwanej.

Obowiązek przedstawiania dowodów w myśl przepisu art. 232 k.p.c., aby sprostać ciężarowi dowodu, wynikającemu z treści przepisu art. 6 k.c., spoczywa na stronie, która z danego faktu wywodzi dla siebie korzystne skutki. Powód działał z profesjonalnym pełnomocnikiem i nic nie stało na przeszkodzie, aby okoliczności te wykazał. To strony są dysponentem toczącego się postępowania dowodowego i to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Bierność w tym zakresie nie zobowiązuje sądu do poszukiwania dowodów z urzędu. Nie jest zwłaszcza rzeczą sądu zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dodać należy, że pełnomocnik strony powodowej po wskazaniu przez Sąd Apelacyjny na rozprawie na brak dokumentów potwierdzających cesję wobec pozwanej, nie odniósł się do tej kwestii.

Niezależnie od tego, uwzględnianiu żądania pozwu wobec obydwójga pozwanych sprzeciwiał się skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia.

W myśl art. 117 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (§ 1). Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne (§ 2). Terminy przedawnienia ustawodawca określił w treści art. 118 k.c., zgodnie z brzmieniem, którego jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Dla oceny zarzutu przedawnienia istotne są dwie kwestie, mianowicie długość terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem oraz data wymagalności roszczenia, od którego ów termin należałoby liczyć.

Strona powodowa jednoznacznie w toku postępowania wskazywała, iż podstawą dochodzonego roszczenia jest umowa nr (...) o hipoteczny kredyt konsolidacyjny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że dochodzone w niniejszej sprawie przez powoda roszczenie, z uwagi na jego charakter, przedawnia się z upływem 3 lat. Na podstawie art. 118 k.c. trzyletniemu terminowi przedawnienia podlegają roszczenia przysługujące osobom prowadzącym działalność gospodarczą, powstałe w związku z tą działalnością. Zarówno bank, który był pierwotnym wierzycielem, jak i powód, jako jego następcą prawnym są przedsiębiorcami, a zatem roszczenia powstałe i dochodzone w związku z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą przedawnia się po upływie 3 lat od dnia wymagalności. Dla określenia trzyletniego terminu przedawnienia w powyższym rozumieniu nie ma znaczenia status prawny kredytobiorcy, ale kredytodawcy (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15.10.2015 r., II CSK 845/14 oraz z dnia 10.10.2003. II CK 113/02).

Ustalić dalej należało, od którego momentu rozpoczął bieg terminu przedawnienia roszczenia.

Stosownie do dyspozycji art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Przywołany przepis wprowadza ogólną regułę ustalania początku biegu terminu przedawnienia, zgodnie z którą, bieg ten rozpoczyna się od dnia wymagalności roszczenia. Roszczenia mogą stać się wymagalne w dniu wskazanym w treści czynności prawnej lub w ustawie, w dniu wynikającym z samej natury zobowiązania, niezwłocznie po ich powstaniu, czy też w dniu, w którym spełnił się warunek zawieszający (tak J. Ignatowicz (w:) System prawa cywilnego, t. I, 1985, s. 814), a zatem wymagalność roszczenia następuje wówczas, gdy po stronie dłużnika aktualizuje się powinność określonego zachowania będącego przedmiotem roszczenia.

W rozpoznawanej sprawie poprzednik prawny powoda udzielił pozwanym kredytu, który miał być spłacony do dnia 15 kwietnia 2025 r. Jakkolwiek w aktach sprawy brak jest oświadczenia o rozwiązaniu umowy, tym niemniej, roszczenie to stało się najpóźniej wymagalne z dniem wystawienia przez poprzednika prawnego powoda bankowego tytułu egzekucyjnego, do czego był uprawniony w razie braku płatności tj. z dniem 21 sierpnia 2006 r.

Zestawiając wszystko powyższe, stwierdzić należało, że termin przedawnienia roszczenia upłynąłby z dniem 21 sierpnia 2009 r.

W dalszej kolejności rozważyć należało, czy w trakcie biegu terminu przedawnienia podjęto czynności skutkujące przerwaniem jego biegu, i co istotne, czy tego rodzaju działania podjęte przez pierwotnego wierzyciela odniosły skutek względem nabywcy wierzytelności.

Stosownie do dyspozycji art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Ustawodawca przy tym przewidział w treści przepisu art. 124 k.c., iż po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (§ 1). W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (§ 2).

Sąd Odwoławczy dostrzegł, iż przed upływem okresu przedawnienia pierwotny wierzyciel wystąpił do Sądu Rejonowego w Gryfinie z wnioskiem o nadanie przeciwko pozwanym klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi

egzekucyjnemu, co skutkowało wydaniem w dniu 10 października 2006 r. postanowienia w tym przedmiocie, sygn. akt I Co 1010/06. Następnie w oparciu o wyżej wymieniony tytuł wierzytel wystąpił z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, które ostatecznie zostało umorzone postanowieniem komornika sądowego z dnia 05 lutego 2013 r.

Odnosić należy, że art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nie określa przesłanek jakim winna odpowiadać dana czynność, aby mogła skutecznie przerwać bieg terminu przedawnienia. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. II CSK 196/14 - nie ulega jednak wątpliwości, że chodzi tu o przedsięwziętą bezpośrednio we wskazanym w przepisie celu czynność nie kogokolwiek i przeciwko komukolwiek, ale czynność podjętą przez strony stosunku prawnego, leżącego u podstaw przedawniającego się roszczenia. Do przerywania biegu przedawnienia nie wystarczy identyczność wierzytelności, niezbędna jest identyczność osób na rzecz których/przeciwko którym dana czynność, obiektywnie zdolna do przerywania przedawnienia, została dokonana. Przerwanie przedawnienia następuje jednak, co do zasady, tylko pomiędzy stronami postępowania o ile z istoty łączącego je stosunku prawnego wynika, że są materialnie zobowiązane/uprawnione; przedawnienie jest bowiem instytucją prawa materialnego a nie procesowego, mimo że do przerywania biegu dochodzi, w zasadzie, przez czynności procesowe. Tak więc, chociaż ustawodawca tego nie wyartykułował, z istoty tej instytucji wynika, że przerwanie następuje w podmiotowych i przedmiotowych granicach czynności podjętej przez wierzyciela: dotyczy tego roszczenia, które jest zabezpieczone, dochodzone, ustalone lub egzekwowane, jest skuteczne przeciwko osobie, wobec której kieruje się czynność i z korzyścią na rzecz osoby dokonującej czynności.

Przyjmuje się co do zasady, że czynnością przerywającą bieg przedawnienia przedsięwziętą w celu zaspokojenia roszczenia jest wniosek wierzyciela o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 r., sygn. III CZP 101/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r., sygn. II CK 276/04). Zastrzec jednak wypada, że skutek ten nie odnosi się do nabywcy wierzytelności (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2017 r. III CZP 17/17). Podobnie skutku wobec powoda nie odniosła przerwa biegu terminu przedawnienia wywołana wszczęciem postępowania egzekucyjnego przez pierwotnego wierzyciela.

Sąd Apelacyjny rozstrzygając niniejszą sprawę miał na uwadze i podzielił w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego, zawarte w uchwale z dnia 29 czerwca 2016 roku, III CZP 29/16. Powyższa uchwała zapadła na kanwie sprawy, której przedmiotem rozważań sądu pytającego i Sądu Najwyższego było udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: czy przerwa biegu przedawnienia spowodowana złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji przez wierzyciela będącego bankiem wywołuje skutek wobec cesjonariusza tej wierzytelności nie będącego bankiem, gdy egzekucja prowadzona na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego klauzulą wykonalności została umorzona na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c.

Sąd Najwyższy, odpowiadając na pytanie, stwierdził, że „Nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia, spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzule wykonalności( art. 123 § 1 pkt 2 k.c.).” W uzasadnieniu uchwały, po analizie dotychczasowej linii orzeczniczej, Sąd Najwyższy wskazał, iż wniosek o wszczęcie egzekucji wywołuje skutek przerwy wtedy, gdy pochodzi od wierzyciela wskazanego w tytule egzekucyjnym, na rzecz którego została wydana klauzula wykonalności. „Nie jest bowiem wystarczająca tożsamość wierzytelności lecz konieczna jest również identyczność osób, na rzecz których czynność ta została dokonana. Skutki prawne postępowania egzekucyjnego wszczętego na podstawie bankowego tytułu wykonawczego związane są więc tylko z podmiotami w nim uczestniczącymi na podstawie tego tytułu w granicach podmiotowych i przedmiotowych ukształtowanych treścią klauzuli wykonalności. Nie może umknąć uwadze, że przerwa biegu przedawnienia została spowodowana czynnością banku zmierzającą do egzekwowania roszczenia, podczas gdy nabywcy nie będącemu bankiem miałyby służyć do jego dochodzenia. Nabywca wierzytelności nie będący bankiem nabywa wierzytelność w swej treści i przedmiocie tożsamą z wierzytelnością zbywającego banku, ale nie wchodzi w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwą biegu przedawnienia i rozpoczęciem biegu na nowo. Czynność wszczęcia postępowania egzekucyjnego przez bank wywołuje materialnoprawny skutek przerwy biegu przedawnienia jedynie w stosunku do wierzyciela objętego bankowym tytułem wykonawczym, natomiast nabywca wierzytelności nie będący bankiem,

nawet jeżeli nabycie nastąpiło po umorzeniu postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 KPC i rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia w stosunku do banku na nowo, nie może się powołać na przerwę biegu przedawnienia wywołaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego przez pierwotnego wierzyciela będącego bankiem. Wyjątkowość przywileju wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego prowadzi do wniosku, że skoro nie może on być podstawą egzekucji na rzecz innych osób, niż w nim wskazane za wyjątkiem następstwa prawnego po stronie wierzyciela innego banku, to również materialnoprawne skutki wszczęcia postępowania egzekucyjnego jako czynności wierzyciela - banku prowadzącej do przerwy biegu przedawnienia dotyczą wyłącznie tego wierzyciela i nie dotyczą nabywcy nie będącego bankiem.”.

Uchwały Sądu Najwyższego kształtują kierunek interpretacyjny przepisów prawnych. Jednym z najważniejszych zadań Sądu Najwyższego jest bowiem ujednoczenie orzecznictwa sądowego.

Sąd Apelacyjny, dzieląc poglądy zawarte w cytowanych powyżej orzeczeniach, uznał, iż skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia roszczenia, w wyniku złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności, a dalej wszczęcia postępowania egzekucyjnego przez wierzyciela pierwotnego odniosło skutek wyłącznie w stosunku do (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., nie zaś w relacji nabywca wierzycielności- dłużnik (powód- pozwani).

Mając na uwadze, że wierzycielność w stosunku do pozwanych najpóźniej wymagalna była w dniu 21 sierpnia 2006 r. to trzyletni okres upłynął w dniu 21 sierpnia 2009 r. Skutkiem tego stwierdzić należy, że powód, zawierając w dniu 19 grudnia 2012 r. umowę przelewu nabył wierzycielność już przedawnioną. Tak samo w tym procesie, wnosząc pozew w dniu 4 lutego 2016 r. dochodził wierzycielności przedawnionej. Pozwani mogli zatem na podstawie art. 117 § 2 k.p.c. uchylić się od spełnienia przedawnionego świadczenia, co też skutecznie uczynili podnosząc zarzut przedawnienia. Skuteczność zarzutu przedawnienia powoduje, iż rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego pozostaje prawidłowym.

Dla porządku dodać należy, iż przedawnieniu uległo również roszczenie z tytułu odsetek. Odsetki mają bowiem charakter świadczeń okresowych, nawet w przypadku gdyby wyrażone zostały kwotą jednorazową, jako konsekwencja opóźnionego świadczenia pieniężnego. W związku z tym roszczenie o ich zapłatę przedawnia się z upływem lat trzech (art. 118 k.c.). Są one nadto świadczeniem ubocznym (akcesoryjnym), a zatem mają na celu uzupełnienie „podstawowego” świadczenia należnego wierzycielowi. Akcesoryjność przesądza o charakterze odsetek i rodzi daleko idące konsekwencje w zakresie możliwości ich dochodzenia. Są one bowiem nierozdzielnie związane ze świadczeniem głównym i w braku jego istnienia, nie mogłoby być mowy o istnieniu świadczenia ubocznego. Podstawę ich naliczenia stanowi bowiem zawsze określona suma pieniężna, a w przypadku jej braku nie ma podstaw do przyjęcia występowania świadczenia okresowego w postaci odsetek. Z istoty akcesoryjności wynikają także konsekwencje w zakresie przedawnienia roszczenia o odsetki. Wyrażają się one w twierdzeniu, iż jego przedawnienie nie może się skończyć później niż przedawnienie roszczenia głównego, z którym odsetki są związane. Oznacza to, że wraz z przedawnieniem roszczenia głównego przedawniają się roszczenia o świadczenia uboczne, choćby nawet nie upłynął jeszcze termin ich przedawnienia. Pogląd ten znajduje także szerokie wsparcie w orzecznictwie. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r. (V CK 655/04) Roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia roszczenia głównego. W tezie wyroku z dnia 26 stycznia 2005 r. (III CZP 42/04) Sąd Najwyższy wskazał natomiast, że roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego.

Nie znajdując przeto podstaw do uchylenia czy zmiany pierwszoinstancyjnego orzeczenia, Sąd Apelacyjny oddalił apelację, za podstawę swojego rozstrzygnięcia przyjmując przepis art. 385 k.p.c. Orzeczenie zawarte zostało w punkcie pierwszym sentencji.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, koszty postępowania apelacyjnego, obowiązany jest zwrócić przeciwnikom powód jako strona przegrywająca sprawę (art. 98 § 1 k.p.c.). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez pełnomocnika zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.). Na uiszczony przez pozwanych koszty postępowania odwoławczego złożyło się

wynagrodzenie pełnomocników w stawce obowiązującej w dacie wniesienia apelacji, przy czym w wypadku pozwanej E. M. przy uwzględnieniu, iż pełnomocnictwo to udzielone zostało już w toku postępowania odwoławczego, wniosło ono 14.400 zł. Wynagrodzenie obliczone zostało w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz., 1800). W przypadku pozwanego D. M. jako kontynuacja postępowania, obliczone jako 75% stawki wynikającej z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 ww. rozporządzenia wyniosło 10.800 zł.

Koszty zasądzone zostały w punkcie drugim i trzecim sentencji.

Małgorzata Gawinek Tomasz Żelazowski Agnieszka Bednarek - Moraś